

Na siedem

Zakopower

Na siedem bardzo tłustych lat
Zasiedzieć chciałoby się świat
I siedem cudów cichaczem zrabować mu
Jerozolimy siedem bram
Architektury siedem lamp
Znać siedem grzechów na pamięć i siedem cnót

Jeszcze poznać bym chciał
Siedem sztuk wyzwolonych
Jeszcze przeżyć by warto
Choć siedemdziesiąt siedem wiosny mgnień

Na siedem
Na siedem
Na siedem
Na siedem
Na siódme niebo już czas

Na siedem bardzo tłustych lat
Zasiedzieć chciałoby się świat
Siedmiomilowy na chwilę założyć but
Choć coraz częściej wino ma
Octu siedmiu złodziei smak
Pijmy nim zamkną piwnicę na siódmy spust

Jeszcze poznać bym chciał
Siedem sztuk wyzwolonych
Jeszcze przeżyć by warto
Choć siedemdziesiąt siedem wiosny mgnień

Na siedem
Na siedem
Na siedem
Na siedem
Na siódme niebo już czas

Za siedem gór jeszcze pójdziemy
Za siódmy bór powędrujemy
Za siedem rzek jeszcze spłyniemy
Za siedem mórz, za siedem wzgórz
Jeszcze raz
Za siedem gór jeszcze pójdziemy
Za siódmy bór powędrujemy
Za siedem rzek jeszcze spłyniemy
Za siedem mórz, za siedem wzgórz
Jeszcze raz

Alajlaj Alajlaj Alajlaj Alajlaj Alalalalalalej
Alajlaj Alajlaj Alajlaj Alajlaj Alalalalalalej
Alajlaj Alajlaj Alajlaj Alajlaj Alalalalalalej
Alajlaj Alajlaj Alajlaj Alajlaj Alalalalalalej
Alajlaj

Alalalej Alajlaj Alalalej Alajlaj Alalalej Alajlaj Alalalej
Alalalej biegniemy Alalalej wiejemy Alalalej płyniemy
Na siódme niebo już czas